Nr. 242 Niedziela, 19 października 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Ocena faktów.

Moment, w którym właściwa akcja pacyfikacyjna na terenie Małopolski Wschodniej została ukończona, a działalność organów bezpieczeństwa ogranicza się tylko do likwidacji gdzieniegdzie tlących jeszcze ognisk zbrodni, — moment ten jest odpowiednią sposobnością do krótkiej oceny wypadków. Cenne i wysoce autorytatywne światło rzuca na ich charakterystykę niedawna konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z cyframi i faktami tak przejrzyście zestawionemi, że wyszukanie prawdy staje się w tych warunkach tylko funkcją logiki.

Powrót do zagadnień, którym niejednokrotnie poświęcaliśmy uwagę w ciągu ostatnich miesięcy, jest zresztą tem aktualniejszy, że dziś właśnie rozgrywa się epilog omawianych wydarzeń, że dziś właśnie zajęła się niemi wroga nam propaganda zagraniczna, rzucając w świat serję najpotworniejszych oskarżeń. Zbędnem byłoby chyba dodawać, jaki „materjał rzeczowy" zawierają te publikacje; ich jedyna wartość polega na tem, że przejrzyście demaskują czynniki, którym na zrewoltowaniu stosunków w Małopolsce Wschodniej zależało.

Źródła akcji sabotażowej znajdowały się za granicami Polski, a w kraju akcja ta tylko o tyle znalazła oparcie, o ile tworzyli je członkowie U. O. W. W jakim stopniu przytem działał tu wpływ pieniądza, płynącego z zewnątrz na tę dywersję, lub też wpływ zbrodniczej agitacji, szerzonej wśród zapalnej i lekkomyślnej młodzieży — jest to sprawą mniejszej wagi wobec faktu, że w grę wchodzą tylko jednostki, natomiast ludność pozostała tym tendencjom obca. I owa bierność społeczeństwa ukraińskiego wobec wypadków, które łatwo mogły wytrącić je z równowagi, jest dziś niewątpliwie najdotkliwszym ciosem dla aranżerów dywersji.

Możnaby mniemać, że decydując się na podjęcie bądź co bądź ryzykownej akcji, ulegli oni fałszywym informacjom. Liczyli na teren podatny dla wywołania wielkiego ruchu przeciw Państwu, a znaleźli bądź obojętność, bądź też w wielu wypadkach czynny udział ludności po stronie władz bezpieczeństwa. Spodziewali się, że rzucą iskrę na prochy, a rzucili ją w środowisko, w którem pragnienie spokoju i pracy jest dominującą namiętnością. Ulegli nie tylko mylnym danym, ale także uprawianej przez siebie sugestji o fermencie, budzonym wśród ludności ukraińskiej przez ucisk polityczny i gospodarczy.

Brak tego ucisku zadecydował o niepowodzeniu całej imprezy. Jak zaś przedstawia się stan faktyczny rządów polskich w naszej dzielnicy — na to źródłowych i bezspornych szczegółów dostarczyła wspomniana wyżej konferencja prasowa. Dowiedziano się z niej, że ludność ukraińska posiada w samorządach wszelkiego typu reprezentację proporcjonalną do swej liczebności. 125 tysięcy budynków wystawiono tu przy państwowej pomocy po wojennych zniszczeniach. Zasiano 2,800.000 hektarów ziemi, odłogiem leżącej. Odsetek dzieci, uczęszczających do szkół publicznych, wzrósł z 34 proc. w roku szk. 1922-23 do 67.1 proc. w styczniu 1929 r. Ilość spółdzielni wynosiła w Małopolsce Wschodniej przed wojną (r. 1913) 557, w r. 1925 już 939, w dwa lata później 1.509, a w r. 1929 — 2.393. Kredyty Państwowego Banku Rolnego, udzielane na tej „ziemi ucisku", osiągnęły w roku ubiegłym cyfrę 46 milj. złotych. Organizacja gospodarcza „Silskyj Hospodar", mimo działających w niej wpływów nacjonalistycznych pracująca przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych, powiększyła swój stan posiadania w jednym tylko okresie 1928-29 z 540 spółek lokalnych i 74 filij na 85 filij i 1.150 spółek. Stan szkolnictwa ukraińskiego zmniejszył się wprawdzie w latach 1925 - 1929 o 363 szkół powszechnych, ale równocześnie wzrósł o 1.794 szkół o mieszanym języku wykładowym. W jednym tylko roku 1928 urządzono w Małopolsce Wschodniej 1.637 uroczystości narodowych ukraińskich, 6.474 koncertów i przedstawień, 2.483 zjazdów i zebrań. I tak dalej bez końca mnożą się te cyfry, żywe, bijące w oczy świadectwo niekrępowanych swobód i kwitnącego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia Ukraińców.

Obowiązująca dotąd linja polityki państwowej wobec mniejszości ukraińskiej pozostanie oczywiście — mimo ostatnich wypadków — niezmieniona. Ludność, lojalnie wykonująca swe obowiązki wobec Państwa, nadal posiadać będzie wszelkie możliwości pracy i organizacji. Jeśli co zmieni się pod wpływem poczynionych doświadczeń, to stosunek Państwa do tych ugrupowań czy związków, które zaufanie zawiodły i dały się użyć jako narzędzie obcych i wrogich czynników. Nie będą tolerowane nie tylko dlatego, że nie spełniły swego obowiązku wobec Państwa, ale przedewszystkiem dlatego, że nie spełniły swego obowiązku wobec własnego społeczeństwa, że usiłowały rozbić harmonję współżycia, będącą warunkiem rozwoju społeczeństw, i narzucić mu politykę awantur.

Z ostatniej chwili.

Manifestacja oficerów w stolicy
na cześć Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. Dziś w południe odbyła się na dziedzińcu Belwederu wielka manifestacja oficerów garnizonu warszawskiego. W manifestacji tej wzięli udział oficerowie garnizonu warszawskiego, stacjonowani w pułkach i oddziałach oraz zajęci w Ministerstwie Spraw Wojskowych i w Sztabie Głównym. Manifestacja ta łączy się z przypadającem na dzień dzisiejszy 10-leciem odparcia najazdu bolszewickiego oraz wyrażeniem hołdu P. Marszałkowi z okazji nieudanego zamachu.

Zaunius o rokowaniach z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. Z Kowna donoszą: Minister Zaunius udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym na pytanie, kiedy i gdzie będą prowadzone pertraktacje z Polską, oraz jakie kwestje zostaną poruszone, odpowiedział: Gdzie i kiedy, dotychczas jeszcze nie wiadomo, ale mogę z całą pewnością stwierdzić, że rokowania te będą wszczęte jeszcze w roku bieżącym. Zostaną one jednak poprzedzone rokowaniami w Paryżu, które będą miały miejsce w połowie listopada i w których weźmie udział prezydent komisji tranzytowej Quinones de Leon. Podstawą rokowań będą te sprawy, które zostały wymienione w litewskiej nocie do Ligi Narodów z dnia 23 czerwca z powodu incydentów na linji administracyjnej. Na ogół wszystkie rządy na Litwie, mówił dalej Zaunius, miały chęć porozumienia się z Polską. Tę samą chęć ma rząd obecny, chodzi jednak o warunki. Co się wszakże tyczy tej sprawy, nie jestem optymistą.

Państwowe listy wyborcze.

Warszawa, 17 października. (PAT.) W Nrze: 241 Monitora Polskiego z 17 października 1930 zamieszczone zostało ogłoszenie Generalnego Komisarza Wyborczego, który działając w myśl art. 60. ord. wyb. do Sejmu, ogłasza ważnie zgłoszone listy kandydatów do Sejmu i Senatu w formie ustalonej przez Państw. Komisję wyborczą.

Ważnie zgłoszono następujące listy:

Do Sejmu:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; 2. P. P. S. dawna Frakcja rewolucyjna; 3. unieważniona; 4. Lista Narodowa; 5. Blok lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P.; 6. Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poale Sjon; 7. Związek obrony prawa i wolności ludu, (PPS. CKW., PSL. Wyzwolenie, Str. Chł., PSL. Piast i NPR.); 8. unieważniona; 9. nie było; 10 unieważniona; 11. Ukraiński i białoruski wyborczy blok; 12. Niemiecki blok wyborczy; 13. unieważniona; 14. Blok narodowy żydowski w Małopolsce; 15. Ruska selańska organizacja; 16. unieważniona; 17. Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce; 18. Ogólny żydowski blok gospodarczy do Sejmu i Senatu; 19. Katolicki blok ludowy; 20. unieważniona; 21. Monarchistyczna organizacja wszechstanowa.

Do Senatu

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; 2. P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna; 4. Lista narodowa; 7. Związek obrony prawa i wolności ludu; 11. Ukraiński i białoruski wyborczy blok; 12. Niemiecki blok wyborczy; 14. Blok narodowy żydowski w Małopolsce; 17. Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce; 18. Ogólny narodowy żydowski blok gospodarczy do Sejmu i Senatu; 19. Katolicki blok ludowy.

Organizowanie obrony narodowej we Francji.

Paryż, 18 października. (PAT.) Komisja finansowa Izby deputowanych prowadziła dalej swe prace i zajmowała się specjalnie sprawami obrony narodowej. Komisja postanowiła niemal jednogłośnie zwrócić się do premjera Tardieu oraz do ministrów wojny, marynarki i lotnictwa o wyjaśnienie niektórych kwestyj, związanych z obroną narodową, które wzbudziły pewne zaniepokojenie wśród deputowanych rozmaitych odcieni, wywołane niepewnością obecnej sytuacji międzynarodowej. Dlatego też większość komisyj odnosi się przychylnie do zarządzeń, zamierzonych przez rząd, celem zapewnienia bezpieczeństwa granic lądowych i morskich i zaaprobowała projektowaną zwyżkę kredytów morskich o 204 miljony franków, co zresztą odpowiada dokładnie życzeniom. wyrażonym przez podkomisję obrony narodowej.

Rada Ministrów.

Warszawa, 17 października (PAT). Dnia 17 bm. o godz. 18 odbyło się pod przewodnictwem Premjera Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Trzęsienie ziemi.

Sant Jago de Chile, 17 października. (PAT). Dziś rano odczuto silne trzęsienie ziemi na przestrzeni La Sirene i Valdivia. Jedna osoba poniosła śmierć, 16 odniosło rany. Wiele domów zostało uszkodzonych, w innych zarysowały się mury. Wstrząsy trwały kilkanaście minut. Ludność Valdivii, ogarnięta paniką, chroni się w parkach publicznych.

Katastrofa tramwajowa.

Katowice, 17 października. (PAT). Wczoraj wieczorem po godz. 19 w Nowych Hajdukach, pow. świętochłowickiego, jechały jeden za drugim dwa wozy tramwajowe. Jeden z pasażerów pierwszego tramwaju, prawdopodobnie przypadkowo pociągnął za linkę alarmową, wskutek czego motorowy zatrzymał wóz. Drugi tramwaj całym pędem wpadł na zatrzymany wóz, wskutek czego 26 osób zostało ranionych, 14 osób odesłano do szpitala.

Okręgowe listy kandydatów do Sejmu i Senatu w Małopolsce Wschodniej.

Okręg Nr. 50 Lwów miasto.

Lwów, 17 października. (PAT.) W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50 (Lwów - miasto) zostały złożone w dniu dzisiejszym następujące okręgowe listy kandydatów do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: inż. Brzozowski Jan, prezydent m. Lwowa, ks. dr. Szydelski Szczepan, Jaeger Ignacy, pułk. dr. Roman Abraham.

Partja Republikańska: Mojżesz Sonneschein.

Lista Narodowa: dr. Pieracki Jan, dr. Tarnawski Władysław, Demelówna Marja, Różycki Jakób.

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: dr. Lewicki Dymitr, dr. Makuch Iwan.

Solidarność Robotnicza: Henz Kazimierz.

P. P. S. Lewica: Chruściel Wiktor.

Jedność Robotniczo-Chłopska: Andrzej Stecko.

Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce: dr. Sommerstein Emil, dr. Rosmarin Henryk, Eisenstein Karol.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu: Szczyrek Jan, Drobut Tadeusz.

Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon: Buxbaum Antoni.

Blok Lewicy Socjalistycznej Bund i N. S. P. P.: Ehrlich Hersz.

Lista Narodowo Żydowska dla współpracy z Rządem: Noe Pryłucki, dr. Ignacy Arnold.

Okręg Nr. 51 Lwów powiat.

Lwów, 17 października. (PAT.) W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 (Lwów - powiat) złożone zostały w dniu dzisiejszym następujące okręgowe listy kandydatów do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: dr. Stroński Zdzisław, dr. Strojnowski Roman, Żuchowski Jędrzej.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu: inż. Bryl, Puka Stefan, dr. Dręgiewicz Stanisław.

Związek Zawodowy Rolniczo-Rękodzielniczy z siedzibą główną w Leżajsku: Malinowski Józef, rolnik z Poturzycy.

Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy: dr. Lewicki Dymitr, Kochan Włodzimierz.

Blok Lewicy Socjalistycznej Bund i N. S. P. P.: Hersz Wolf Ehrlich.

Ukraińska Włościańska Niezależna Partja Selrob: Wasyl Bzdel.

Ukraińska Partja Pracy: Andrij Putka, syn Michała.

Ukraińska Selańska Robitnycza Socjalistyczna Jedność: Putka Michajło, s. Tymka.

Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poale Sjon: Buxbaum Antoni.

P. P. S. Lewica: Chruściel Wiktor, Mamczur Stefan.

Blok Narodowy Żydowski w Małopolsce: Leser Maksymiljan.

Ruska Selańska Organizacja: dr. Kopystiański Zacharjas, Iwanusow Jan.

Okręg Nr. 48 Przemyśl.

Przemyśl, 17 października. W dniu dzisiejszym w okręgowej komisji wyborczej Nr. 48 w Przemyślu złożone zostały m. in. następujące listy kandydatów do Sejmu:

BBWR.: 1) gen. Galica, 2) Augustyński, sekretarz Wydziału powiatowego w Sanoku, 3) Jurczyk Józef, rolnik, 4) Brodzicki Stanisław.

Lista Narodowa: 1) prof. Rymar Stanisław, 2) prof. Tarnawski Wł.

Centrolew: 1) Pawłowski Jakób, inżynier, 2) Lieberman Herman.

Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce: 1) dr. Rosmarin Henryk, 2) dr. Sommerstein, 3) Mieses.

Okręg Nr. 49 Sambor.

W okręgowej Komisji wyborczej Sambor, Nr. 49, zostały złożone w dniu dzisiejszym następujące okręgowe listy kandydatów do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Bryła Stanisław, prof. Politechniki, Seidler Teodor, adwokat w Stanisławowie, Baczyński Michał, radca Dyrekcji ceł Lwów.

Ruska Selańska Organizacja: Chlebowicki Grzegorz, em. sędzia, Sambor.

Objednanje selan, robitnykiw i trudowoji inteligencji: Hinka Petro, rolnik.

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: Terszakoweć Hryńko, rolnik, dr. Bilak Stefan, adwokat, Kobiecki Stanisław, urzędnik kooperatywy.

Ukraińska Selańsko - Robitnycza Socjalistyczna Jedniść (Selrob - Jedniść): Kulczycki Fedko, rolnik. Jedność Robotniczo - Chłopska: Stecko Andrzej, kowal.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu: Rataj Maciej, redaktor, Warszawa, Pasicki Antoni, rolnik, Herbst August, kolejarz.

Blok Narodowy Żydowski w Małopolsce: dr. Gayer Majer, urzędnik prywatny.

Ukraińska Partja Pracy: Seniuta Petro, malarz.

Blok Lewicy Socjalistycznej Bund i N. S. P. P.: Ehrlich Hersz Wolf, dziennikarz.

Okręg Nr. 52 Stryj.

Stanisławów, 17-go października. (PAT.) W okręgu wyborczym Nr. 52 (Stryj), zgłoszono do Sejmu następujące listy kandydatów:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Wojciechowski Bronisław, przemysłowiec, Malinowski Marjan, malarz, Sokol Kazimierz, burmistrz m. Kałusza.

Ogólny Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy: Mendelsohn Uszer Izrael, handlowiec, Münzberg Leib, przemysłowiec.

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: Łucki Stanisław, dyrektor spółdzielni, Wełykanowicz Dymitr, kierownik szkoły.

Ruska Selańska Organizacja: dr. Sochocki Michał, adwokat.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu: Stańczyk Jan, urzędnik prywatny, Haluch Franciszek, sekretarz centralnego związku zawodowego górników w Polsce.

Blok Narodowo - Żydowski: dr. Rottenstreich Fiszel, dyrektor banku i Rothfeld Adolf, adwokat.

Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon: Buchsbaum Antoni, dziennikarz i Loew Icek.

Ukraińska Selańsko-Robitnyczo-Socjalistyczna Jednist (Selrob Jednist): Pisio Michał, robotnik, Szysz Ołeksa, rolnik.

P. P. S. Lewica: Chruściel Wiktor, ślusarz.

Jedność Robotniczo - Chłopska: Iwanyczko Hryć, kooperator.

Niezależna Robitnyczo - Chłopska „Syła": Kitczyn Osyp, rolnik.

Blok Lewicy Socjalistycznej Bund i N. S. P. P.: Ehrlich S. Wolf.

Ponadto zgłoszono 4 listy indywidualne.

Okręg Nr. 53 Stanisławów.

Stanisławów. 17 października. (PAT). W okręgowej Komisji wyborczej Nr. 53 (Stanisławów), złożono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Starzyński Stefan wiceminister skarbu, Dzieduszycki Wł. rolnik, Chowaniec Wacław, burmistrz m. Stanisławowa).

Związek obrony prawa i wolności ludu (popierany przez Str. Nar.) (Dręgiewicz Stanisław, adwokat Lwów, ks. Chłopicki Romuald profesor gimnazjalny (Str. Nar.), Ossowski Władysław dyrektor Kasy Stefczyka (PSL. Piast).

Ukraiński i Białoruski Blok Wyborczy (dr. Makuch Iwan, adwokat, (U. R. S. P.), prof. Hałuszyński Michał (Undo).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (dr. Rosmarin Henryk, adwokat, dr. Sommerstein Emil, adwokat).

Selańsko-robitnycza „Syła" (Maksymiuk Nykoła, rolnik).

Bezpartyjno-hospodarsko-robitnycze Ugrupowannje (Piotrowski Wasyl, rolnik).

Lista państwowa rolniczo-gospodarska i ogólna (Prusak Mikołaj, rolnik).

Ukraińska partja pracy (Zachidnyj Mychajło, adwokat, Sołonyna Semen, rolnik).

Ruska selańska organizacja (Kruszelnicki Stanisław, gr. kat. proboszcz).

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poale Sjon (Witkich Jakób, dziennikarz).

Blok lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P. (Reiss Anzelm, inżynier i Ehrlich S. Wolf, dziennikarz).

Ukraińsko-seljańsko-socj. Jednist (Selrob-Jednist) (Kostaj Wasyl, krawiec, Buszkowanyj Osyp, dziennikarz)

Jedność robotniczo-chłopska (Bukatczuk Sodan, rolnik).

Okręg Nr. 54 Tarnopol.

Tarnopol. 17 października. (PAT.) W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54 w Tarnopolu zgłoszono 18 list wyborczych do Sejmu. Listy do Sejmu przedstawiają się następująco: Polacy zgłosili 11 list, w tem 9 indywidualnych, Rusini 3, Żydzi 2, oraz ugrupowania radykalno-lewicowe 2.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Car Stanisław, Minister Sprawiedliwości, Choiński-Dzieduszycki Jan, rolnik, Kosydarski Władysław, inżynier, b. poseł).

Lista narodowa (popierana przez Związek obrony prawa i wolności ludu) (Świrski Wł. Jan, redaktor, Lwów, 2-gie miejsce Stronnictwo Chłopskie, 3-cie Piast).

Ukraiński i Białoruski Blok wyborczy (dr. Baran Stefan, b. poseł, Chrucki Sergjusz, b. poseł, Jaworski Aleksy, b. poseł).

Ruska selańska organizacja (Wasyluk Piotr, rolnik).

Bezpartyjnyj Ukraińskij Sojuz rilnykiw (Galas Andrzej, rolnik).

Ogólny narodowy żydowski Błok gospodarczy (Rattner Tobiasz, dyrektor Kasy chorych Podhajce i Rosner Moses, przemysłowiec).

Blok narodowy żydowski w Małopolsce (dr. Brüstiger Nuta, adwokat, Schwarz Koppel, adwokat).

Ukraińskij selańsko-robitnyczyj Sojuz (Selrob Jedniść) (Gurdała Michał, dziennikarz Lwów).

Blok lewicy socjalistycznej „Bund" N. S. P. P. (Ehrlich Wolf Hersch).

Okręg Nr. 55 Złoczów.

Złoczów, 17 października. W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 w Złoczowie (Złoczów, Zborów, Brody, Przemyślany, Żydaczów) zgłoszono dziś m. in. następujące listy kandydatów do Sejmu:

B. B. W. R.: 1) Wojtowicz, 2) dr. Żebracki, 3) ks. Jaworski, 4) Lemberger.

Centrolew: Przepiórka; Str. Chł.).

Blok Narodowo - Żydowski w Małopolsce: 1) dr. Federbusch, 2) Reich Mojżesz, 3) dr. Rosmarin.

Listy senackie.

Województwa:

lwowskie.

Lwów, 17 października. (PAT.) W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 we Lwowie, zgłoszone zostały w dniu dzisiejszym następujące listy kandydatów do Senatu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Potworowski Tadeusz, dr. Loewenherz Henryk, dr. Zakrzewski Stanisław.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu: inż. Bryl Jan, Jakób Pawłowski inż. i Malenta Franciszek.

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: Pawłykowski Juljan, Kisielewska Helena.

Lista bez oznaczenia: Wilk Andrzej.

Ukraińsko - Selańska Robitnycza Jedniść: Sołoduch Andrij.

Blok Narodowo - Żydowski w Małopolsce: dr. Schreiber Dawid.

Lista Narodowa: dr. Głąbiński Stanisław, dr. Prószyński Marceli.

Ruska Selańska Organizacja: Medycki Zenobjusz.

stanisławowskie.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (dr. Szarski Marcin, dr. Dobiecki Artur, prof. Thullie Maksymiljan).

Związek obrony prawa i wolności ludu (Hałuszczy Jan, kolejarz) (PPS. CKW.), Ossowski Władysław, dyrektor Kasy Stefczyka).

Ukraiński i białoruski Blok wyborczy (Hałuszczyński Michał, profesor, dr. Makuch Iwan, adwokat).

Blok narodowo-żydowski w Małopolsce (dr. Halpern Anzelm, adwokat dr. Leser Maurycy adwokat).

Ukraińskij selańsko-robitnyczyj Sojuz Jednist, (Selrob-Jednist) Bukszowany Osyp, dziennikarz, Walnyckij Kiryło, dziennikarz).

tarnopolskie.

Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem (dr. Dąbski Stanisław, rolnik, dr. Makarewicz Juljusz profesor uniwersytetu, dr. Żaczek Kazimierz, b. wiceminister skarbu).

Związek obrony prawa i wolności ludu (popierany przez Stronnictwo Narodowe) (Widota Kazimierz lekarz weterynarji, (Piast), 2. Stronnictwo Chłopskie, 3) Stronnictwo Narodowe).

Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok (dr. Horbaczewski Antoni, b. senator, Zagulski Mikołaj, rolnik, Baranyk Wasyl b. senator).

Ruska selańska organizacja (Myśków Jan, rolnik).

Ogólny żydowski narodowy blok gospodarczy (Rosner Moses, przemysłowiec, Rattner Tobjasz dyrektor Kasy chorych).

Błok narodowo-żydowski w Małopolsce (dr. Leser Maurycy Maksymiljan, adwokat, dr. Halpern Anzelm adwokat).

Nowe polskie prawo karne.

III.

Najobszerniejszy rozdział stanowią przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu. Zabicie człowieka karane jest rozmaicie, zależnie od tego, czy nastąpiło z niskich pobudek lub w sposób okrutny, czy też pod wpływem silnego wzruszenia. Łagodniejsze traktowanie tego ostatniego wypadku stanowi poważny postęp w porównaniu z dotychczas obowiązującem prawem austrjackiem, które tego wyróżnienia nie znało. Stąd owe t. zw. mordy erotyczne pozostawały przeważnie bezkarnemi, bo groziła za nie kara równie sroga jak za każde inne morderstwo, na którą trudno było się decydować sędziom przysięgłym.

Ciekawym punktem w tym rozdziale jest spędzenie płodu, którego karygodność tak poważnie w ostatnich czasach z wielu stron została zakwestjonowana. Projekt polskiego kodeksu obrał w tym względzie drogę pośrednią. Oto w zasadzie wymierza karę kobiecie, spędzającej swój płód lub pozwalającej na jego spędzenie, jak temu, kto płód kobiecie spędza. Jednakże równocześnie przewiduje bezkarność spędzenia płodu, jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie matki, dobro rodziny lub ważny interes społeczny.

Z ciekawszych, a w tej formie dotychczasowemu prawu nieznanych punktów tego rozdziału, wymienić należy karygodność zarażenia człowieka chorobą weneryczną, znęcanie się nad osobą nieletnią, lub bezradną, pozostającą w stosunku w zależności od sprawcy, nie udzielenie pomocy człowiekowi, znajdującemu się w położeniu, grożącem bezpośredniem niebezpieczeństwem dla życia, choć można to uczynić bez narażenia siebie lub osób bliskich na niebezpieczeństwo osobiste.

Przestępstwa przeciw wolności skonstruowane są mniej więcej podobnie, jak w obecnem prawie austrjackiem, w Małopolsce obowiązującem.

Karygodnem jest bezprawne otwieranie zamkniętego pisma, przywłaszczanie sobie lub niszczenie cudzej korespondencji, podstępne uzyskiwanie wiadomości telefonicznej lub telegraficznej.

W dalszych rozdziałach omówiono naruszenie czci i obrazę oraz przestępstwa przeciw mieniu. Tu znalazł się też przepis, karzący tego, kto osobę niedoświadczoną, nie znającą się na transakcjach giełdowych, nakłania do spekulacji giełdowej, nie pozostającej w stosunku do jej majątku.

Przestępstwa na szkodę wierzycieli i przestępstwa urzędnicze stanowią ostatnie rozdziały projektu.

* * *

A teraz kilka słów o całości. Pierwsze pytanie, które nasuwa się każdemu, jest: czem różni się polski projekt od obowiązującego dotychczas w Polsce prawa karnego. (Oczywiście mamy na myśli w naszych niniejszych rozważaniach kodeks karny austrjacki, obowiązujący w Małopolsce, bo ten tu dla nas jest najbardziej interesujący). Otóż w tym względzie należy stwierdzić, że kodeks polski w zupełności odbiega od austrjackiego. Wspólnego mają właściwie tylko to, że przecież są pewne przestępstwa, uznane za takie w całym świecie cywilizowanym i które przeto w każdym kodeksie muszą się znaleźć. Poza tem wszystko i wszędzie stanowi nowość; nowe pojęcia albo nowe formy.

Zasadniczo odmienną jest struktura projektu. Tak np. kodeks austrjacki zawierał definicje wszystkich przestępstw. Było w nim powiedziane wyraźnie, co to jest kradzież, co rabunek, co oszustwo, co mord itd. W osobnych dopiero paragrafach były umieszczone kary. Projekt polski nie zawiera definicyj przestępstw a jedypożaru, ulega karze..." nie ma definicji kradzieży a tylko czytamy: „kto zabiera cudze mienie bez zgody właściciela w zamiarze przywłaszczenia, ulega karze...". Inna rzecz, że w tych sankcjach mieści się już tem samem określenie danego przestępstwa, a tylko brak wszędzie wyraźnej nazwy przestępstwa.

Pytaniem dalszem, może nieco banalnem, ale siłą rzeczy narzucającem się, jest, czy kodeks ten „lepszy" jest od dotychczasowego, względnie, czy wogóle jest „dobry". Na to pytanie ściśle odpowiedzieć, jest wprost niemożliwością. Prawo karne jest wypływem tylu krzyżujących się nieraz ze sobą zagadnień gospodarczych, społecznych, etycznych, politycznych itd., itd., że z jednego punktu widzenia może być dobrem a z innego złem. Każda odpowiedź na to pytanie musi być przeto zawsze bardzo względną. Zresztą dopiero długoletnia praktyka wykaże w całej pełni dobre i złe strony kodeksu.

Bądź co bądź to jedno śmiało można twierdzić, że projekt polski stanowi bezwzględny i korzystny postęp w stosunku do kodeksu austrjackiego. Nie ma się temu co dziwić. Kodeks austrjacki powstał przed niespełna wiekiem. Życie biegło swoim torem, — a on stał niewzruszenie. Stąd niektóre przepisy jego stały się z czasem naiwnemi i śmiesznemi. Inne pozostawały w sprzeczności z dzisiejszemi powznieca ogień w zamiarze wywołania nie niejako same tylko sankcje karne. Więc np. nie ma definicji podpalenia a tylko odrazu jest powiedziane: „kto glądami i potrzebami. Projekt polskiego kodeksu jest bezsprzecznie wyrazem nowożytnych zapatrywań kryminologicznych i stara się iść w zgodzie z aktualnemi problemami współczesnego życia. Zawiera przepisy odpowiadające wymogom czasu. Jest w nim — co należy szczególnie podkreślić — bardzo dużo postanowień na wskróś humanitarnych. Biorą one wzgląd tak na osobę przestępcy jak i zarówno na osoby, które z powodu niecnego postępowania drugiej osoby mogłyby ponieść szkodę. Dużo czynów, nieraz drobnych, ale jednak obrażających uczucia ludzkie, które dotychczas pozostawały bezkarnemi, znalazło się w ramach projektu.

Jedna lub druga rzecz dozna w projekcie jeszcze poprawy; praktyka nakaże może nowelizację niejednego przepisu, ale w każdym razie projekt czyni wrażenie dobre i rokuje — a to jest najważniejsze — nadzieję, że da się z pożytkiem stosować w naszych warunkach.

Dr. L.

Eksplozja.

Los Angelos, 17 październ. (PAT). W jednym z tutejszych budynków zdarzyła się dziś rano niezwykłej siły eksplozja. Około 4 osób odniosło rany. Jest również prawdopodobnie kilkunastu zabitych. Siła wybuchu była tak wielka, że na przylegających do miejsca katastrofy ulicach wywracały się samochody.

Listy z Bałkanu.

Konferencja wszechbałkańska.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Ateny, 11 października 1930.

Stolica Grecji gości obecnie od tygodnia różnych wybitnych gości ze wszystkich krajów bałkańskich. Zjechali tu przedstawiciele sfer politycznych, naukowych i gospodarczych z Albanji, Bułgarji, Jugosławji, Rumunji i Turcji i wespół ze swymi greckimi kolegami zawodowymi radzą nad środkami do zapewnienia Bałkanowi trwałego pokoju i trwałego porozumienia między jego ludami. Pierwsza to konferencja wszechbałkańska, zwołana z inicjatywy tu również się odbywającego w r. ub. XXVII Międzynarodowego Kongresu Pokoju i przez Międzynarodowe Biuro Pokoju zorganizowana. Dekoracji pacyfistycznej, jak zatem widzimy, konferencji tej nie brakuje.

W programie obrad, uzgodnionym dawno między przedstawicielami ruchu zbliżenia między ludami półwyspu, leży przedyskutowanie wszystkiego, co doprowadzić może do ich ścisłego porozumienia i współpracy, na polu kulturalnem i gospodarczem, a później politycznem. Omawia się więc np. zagadnienia utworzenia takich instytucyj, jak Bałkański Instytut Współpracy Intelektualnej, Bank Międzybałkański, Bałk. Izba Handlowo-Przemysłowa i Rolnicza, utworzenia unji pocztowej i monetarnej, unifikacji ustawodawstwa socjalnego, dalej tak szerokie, jak wszechstronnej współpracy gospodarczej na terenie międzynarodowym, „Locarna Bałkańskiego", organizacji Unji Bałkańskiej, t. j. kompetencji jej i organów, oraz stosunku jej do Ligi Narodów i ewentualnej Federacji Europejskiej. Kwestje te wszystkie ujęte są w licznych referatach, wydrukowanych osobno przed konferencją. Materjał rzeczowy jest, jak widzimy z powyższego wykazu, bogaty i wielostronny.

Grecki komitet organizacyjny, na czele którego stali były premjer p. Papanastasiu i konsul generalny p. Papadopulos, postarał się o urządzenie wszystkiego możliwie najlepiej. Program konferencji zawierał też liczne recepcje, imprezy teatralne i koncertowe, zwiedzanie zabytków i muzeów ateńskich, tak, że ten 8-dniowy (4 do 12 bm.) pobyt w Atenach dać może obecnemu na konferencji cudzoziemcowi jakie takie wyobrażenie o życiu współczesnej Grecji, oczywiście głównie przez teoretyczne zapoznanie się, przy zetknięciu się z reprezentantami elity umysłowej greckiej. Rząd udzielił na obrady konferencji gmachu parlamentu, a władze kolejowe i pocztowe przez szereg ułatwień specjalnych, postarały się pójść uczestnikom możliwie najbardziej na rękę.

Niejednakowo przedstawiają się poszczególne delegacje, i co do składu osobistego, i co do samej liczebności

Poza gospodarzami najliczniejsi są — Rumuni, najmniej, jakby się zdawało w tego rolzaju konferencji zainteresowani. Bułgarzy, Turcy i Albańczycy są dość licznie reprezentowani, a najmniej jest stosunkowo Jugosłowian. Grecy, Rumuni, Turcy i Albańczycy wysłali przytem delegacje o charakterze raczej politycznym, składające się w dużej mierze z posłów parlamentarnych, a i dyplomatów, Bułgarzy zaś i Jugosłowianie nadali swym reprezentacjom charakter raczej naukowo-fachowy, wysyłając do nich głównie profesorów uniwersyteckich. Brak zupełny parlamentarzystów w delegacji jugosłowiańskiej tłumaczy się tem oczywiście, że w Jugosławji parlamentu teraz wogóle niema.

Tak na czele delegacji albańskiej stoi były minister spraw zagranicznych Mehmed Konitza, bułgarskiej profesor prawa w uniw. sofijskim Kirow, grecką kieruje organizator konferencji Papanastasiu, jugosłowiańską prof. uniw. białogrodzkiego Jonić, na czele rumuńskiej stanął prezes parlamentu rumuńskiego Ciceo Pop, po jego zaś rychłym odjeździe profesor prawa z Bukaresztu p. Pella, w końcu turecką delegację wiedzie wiceprezes ankorskiego Zgromadzenia Narodowego Hasan-Bej. Dodać należy, że zjawili się na konferencji i liczni obserwatorzy takich instytucyj jak Sekretarjat Ligi Narolów, oraz Międzyn. Biura Pokoju, którego kierownik belgijski senator Lafontaine brał czynny udział w organizowaniu konferencji.

Podzieleni na sześć komisyj: organizacyjną, polityczną, gospodarczą, zbliżenia intelektualnego, komunikacyjną i polityki społecznej, przedyskutowali członkowie konferencji najważniejsze zagadnienia, objęte programem, naogół w zupełnej harmonji, ponieważ u wszystkich objawiało się poczucie konieczności porozumienia międzybałkańskiego, konieczności zerwania z przeszłością pełną sporów i rozpoczęcia nowej ery współpracy. Dało się to zauważyć i u Rumunów, którzy zresztą określali siebie jako naród nie bałkański ale „mający interesy na Bałkanie". A także i u Turków, którzy podkreślali swą całkowitą solidarność polityczno-gospodarczą z ludami półwyspu. Bez nieporozumień, chwilowych oczywiście, się też nie obyło. Dotyczyły one zwłaszcza problemu mniejszościowego, którego uregulowanie według swego punktu widzenia, jako podstawę porozumienia bałkańskiego, stawiali Bułgarzy a także Albańczycy. Ale dzięki ogólnemu nastrojowi zgodliwości, udało się we wszystkiem uzyskać jakiś kompromis.

Na ostatniem zebraniu konferencji, plenum uchwaliło, że skala wspólności interesów ludów półwyspu jest tak rozległa, że ścisła współpraca ich w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, socjalnej, oraz i politycznej bezwarunkowo się narzuca, a w konsekwencji federacja sześciu państw bałkańskich. Konferencje wszechbałkańskie uchwalono zwoływać corocznie oraz utworzyć szereg stale działających instytucyj, któreby szerzyły myśl współpracy i porozumienia narodów bałkańskich, oraz przygotowywały federację państw półwyspu. Następna konferencja r. 1931 odbędzie się w Stambule.

y. i.

Obywatele o podwójnem obliczu.

W ostatnich czasach odkryto na naszym Górnym Śląsku niesłychaną wprost aferę wśród nauczycielstwa tamtejszych niemieckich szkół państwowych, przeznaczonych dla mniejszości narodowej niemieckiej.

Pokazało się mianowicie, że znaczna ilość tych nauczycieli - Niemców, obywateli i urzędników zaprzysiężonych Państwa Polskiego, pobierała od dłuższego czasu stałe subsydja pieniężne z Niemiec na popieranie propagandy germanizacyjnej wśród młodzieży i na Górnym Śląsku wogóle.

Z małych zaczątków rzecz urosła ostatecznie do rozmiarów skandalu międzynarodowego. Wykryto zrazu 11 takich nauczycieli - Niemców, których płace, pobierane z państwa obcego, wynosiły od 100 do 250 zł. miesięcznie. W czasie dochodzeń, liczba winnych pomnożyła się o 50 dalszych nauczycieli, a w końcowem stadjum śledztwa wyszło na jaw, że jest jeszcze conajmniej 200 takich przestępców, o których można twierdzić napewno, że byli również subsydjowani przez Niemcy.

Na domiar wszystkiego, pokazało się, że te polskie szkoły państwowe, w których uczyli owi „lojalni" nauczyciele, zostawały poprostu pod nadzorem objazdowego inspektora niemieckiego w Opolu (tj. urzędnika obcego państwa), który przyjeżdżał do Polski na inspekcję, lustrował szkoły, badał postępy uczniów, przekonując się zarazem, czy patrjotyczni jurgieltnicy niemieccy należycie spełniają swoje zadanie. Odpowiednie raporty były składane Wydziałowi szkolnemu Rejencji w Opolu, a więc urzędowi niemieckiemu.

Istota karygodnego czynu nie może podlegać żadnej wątpliwości.

Ustawa o obowiązkach nauczyciela powiada wyraźnie, że „nauczycielowi nie wolno przyjmować darów, ani żadnych korzyści, ofiarowanych bezpośrednio lub pośrednio z powodu czynności służbowych, związanych z jego stanowiskiem". Cóż jednak mówić dopiero o takiej „łapówce" lub „kubanie", który nauczycielowi szkoły państwowej jednego państwa płacony jest przez rząd czy przez jakiekolwiek półurzędowe czynniki drugiego państwa, w nagrodę za działanie na szkodę tego państwa pierwszego? Znamiona zbrodni zdrady głównej są tu tak oczywiste, że niema o tem nawet co dyskutować!

Naturalnie, że po wykryciu tego skandalu Niemcy śląscy, a zwłaszcza Niemcy z Rzeszy i ich prasa, podnieśli potężne larum. Sami podsądni nauczyciele zachowywali się w czasie śledztwa wyzywająco, nie chcąc albo odpowiadać po polsku, albo wprost z zuchwałością chlubiąc się tem, co popełnili.

Prasa hakatystyczna zagrała na nutę „prześladowań polskich", twierdząc najbezczelniej, że zasiłki nie pochodziły od oficjalnych czynników niemieckich, ale od „Związku nauczycieli niemieckich („Lehrer - Verband") w Niemczech, który w ten sposób przychodził z pomocą „głodującym" kolegom - rodakom w Polsce.

Pisma niemiecko - śląskie w Katowicach powołują się na rzekomą analogję, że i szkoły mniejszości polskiej w Niemczech otrzymują zasiłki od Polaków z kraju.

Naturalnie analogja nie wytrzymuje żadnej krytyki, bo szkoły polskie w Niemczech są szkołami prywatnemi, a nie państwowemi - niemieckiemi, a zresztą subwencjowane są z prywatnych polskich funduszów.

Nikt zaś nie uwierzy, aby subwencje niemieckie dla nauczycieli na polskim Górnym Śląsku pochodziły od „Lehrer - Verbandu". Kto zna smutne położenie nauczyciela szkół powszechnych w Niemczech, pobierającego po 300 marek niem. miesięcznej gaży, co — przy drożyźnie niemieckiej — równa się naszym 300 zł., — ten nie może dać wiary twierdzeniu, że ci ludzie mogli wysyłać na polski Górny Śląsk sumę 50.000 zł. miesięcznie dla swych „kolegów". Które towarzystwo nauczycielskie w Europie jest w stanie zdobyć się na coś takiego?

I kogóż to mieli zresztą tak wspierać litościwi nauczyciele niemieccy. Czy tego polskiego nauczyciela państwowego na Kresach zachodnich, którego pensja, z dodatkami kresowemi, wynosi dziś 500 do 800 zł. miesięcznie?! Bajki takie opowiadać można chyba dzieciom!...

Sprawa zbrodni wobec Państwa ze strony nauczycieli - Niemców, urzędników polskich, jest jasna, jak słońce. Na razie kilkunastu nauczycieli zostało z miejsca zwolnionych, co do innych sprawa jest w toku.

A społeczeństwo polskie przeziera coraz lepiej „politykę mniejszościową" swoich drogich sąsiadów, wołających wciąż o rozszerzenie praw mniejszości niemieckiej w Polsce.

Potrzeba im jeszcze większej autonomji, aby mogli agitować bezkarnie wśród obywateli polskich przeciw Polsce i korrumpować Niemca, zamieszkałego w Polsce.

Zaiste jad Treviranusów i Hittlerów sączyć się zaczyna coraz szerzej!

(w)

Akcja przedwyborcza.

Pocztowcy za listą Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyło się w wielkiej sali Muzeum przemysłowego zebranie przedwyborcze urzędników i funkcjonarjuszy pocztowych dyrekcji P. i T. we Lwowie.

Pocztowcy zjawili się tak licznie, że sala była szczelnie wypełniona, przy czem wielka część uczestników musiała stać na korytarzu, a nawet na schodach.

Zebranie zagaił dr. Aleksander Kupczyński, którego wybrano przewodniczącym. W skład prezydjum weszli: radca Lewicki, prezes Zw. urzędników z wyższem wykształceniem r. Weinreder, prezes Zw. prac. poczt. telegr. i telef., p. Dessaga, prezes Zw. techników pocztowych i wicepr. Zw. pracowników poczt. p. Korba.

Po zagajeniu, przemówił do zebranych b. poseł dr. Zdzisław Stroński, przedstawiając ogólną sytuację polityczną w jakiej rozgrywają się obecne wybory do parlamentu polskiego.

Ks. prof. Szydelski wykazał jak olbrzymie znaczenie mają wybory w Małopolsce wschodniej, gdzie element polski powinien się skupić, by nie stracić ani jednego głosu na rzecz agitacji ukraińskiej, wrogiej naszemu Państwu. Ks. dr. Szydelski w mocnych słowach skreślił program obozu Marszałka Piłsudskiego, który jest jedynie realny i prowadzi do wzmocnienia polskiej państwowości.

B. poseł p. Wojtowicz przedstawił zebranym trudną pracę obecnego Rządu, który w ciągu czterech lat zdołał wiele dobrego zrobić dla społeczeństwa, a na terenie zagranicznym umocnił znaczenie i powagę Państwa Polskiego.

Następnie przemawiał naczelnik p. Haber.

Przemówienia wszystkich mówców nagradzali zebrani burzą oklasków.

Po dyskusji uchwalono jednomyślnie poprzeć przy wyborach listę rządową, na której czele stanie Marszałek Piłsudski.

Rezolucję uchwalono wśród gromkich oklasków i okrzyków na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie przedwyborcze B. B. W. R. w Podkamieniu.

Staraniem miejscowego komitetu BBWR. zostało zwołane przedwyborcze zebranie w gmachu T. S. L., przybyło ponad 400 osób ludności miejscowej i okolicznych wsi.

Po wyjaśnieniu celu zebrania przez p. dyr. Michała Maryniaka, wygłosił przemówienie p. Józef Krotkiewski, które zostało z entuzjazmem przyjęte przez obecnych, wyrażonem wzniesieniem gromkich okrzyków na cześć P. Prezydenta, Marszałka J. Piłsudskiego, i Rządu.

Następnie wyłoniła się dyskusja w której krótkich i rzeczowych wyjaśnień udzielił p. Michał Maryniak, następnie zabierali kolejno głos przedstawiciele gmin, wyrażając pełne zaufanie dla Rządu Marszałka Piłsudskiego z postanowieniem bezwzględnego poparcia przy zbliżających się wyborach.

Po końcowem przemówieniu P. Józefa Krotkiewskiego zebrani rozeszli się wznosząc gromkie okrzyki na cześć Wodza Narodu i Rządu.

Na tem sprawozdanie zakończono i podpisano.

Reichstag rozpoczął dyskusję

nad exposé kanclerza Brueninga.

Berlin, 17 października. (PAT). W godzinach popołudniowych parlament Rzeszy przystąpił do dyskusji nad expose kanclerza Brüninga.

Jako przedstawiciel frakcji socjaldemokratycznej wystąpił b. kanclerz Müller. Stwierdził on z naciskiem, że stanowisko partji socjaldemokratycznej wobec rządu Brüninga oparte zostało na uwzględnieniu obecnego przesilenia gospodarczego w Niemczech. W innych stosunkach socjaldemokracja nie wahałaby się dobitnie wyrazić votum nieufności ministrom Schielemu i Treviranusowi. Niemcy posiadają obecnie dwóch ministrów spraw zagranicznych, jednego na użytek Genewy, drugiego zaś na okres wyborczy. Socjaldemokraci gotowi są uczynić wszystko, dla ratowania republiki i niedopuszczenia do powrotu wypadków z r. 1923. Odnośnie do programu finansowego rządu, przedstawiciel socjaldemokracji zastrzegł sobie prawo wniesienia pewnych poprawek. Frakcja oczekuje, że rząd Rzeszy podejmie kroki celem uzyskania zgody mocarstw na zniżenie spłat reparacyjnych odpowiednio do przesilenia gospodarczego w Niemczech. Do tego celu jednak nie prowadzą parady, urządzane przez Stahlhelm, lecz tylko polityka porozumienia.

Jako drugi mowca przemawiał przedstawiciel hittlerowców, poseł Strasser.

Poseł Strasser w namiętnym tonie polemizował z socjaldemokracją, podkreślając, że hittlerowcy są zasadniczymi przeciwnikami parlamentaryzmu i że prowadzą walkę na gruncie parlamentu tylko ze względu na cel swoich ostatecznych dążeń. Celem tym jest nie Konstytucja, lecz naród niemiecki. Partja narodowo - socjalistyczna nie uprawia nagonki na Żydów, lecz pragnie tylko wyeliminować żywioł żydowski z życia Niemiec. Jesteśmy przeciwnikami wojny, nie ulękniemy się jej jednak.

Walki w Brazylji.

Buenos Aires, 17 października. Według wiadomości ze źródeł powstańców, armja rewolucyjna przeprawiła się przez rzekę St. Francisco i dąży w kierunku stolicy stanu Sorgipe. Koleje stanu Rio Grande przewiozły do 10 bm. 24.000 żołnierzy armji rewolucyjnej i 10.000 koni. Większość tych sił znajduje się obecnie na granicy stanu Sao Paulo.

Montevideo, 17 października. Według otrzymanych tu wiadomości radiowych, nad Rio de Janeiro unoszą się samoloty, które rozrzucają ulotki rewolucyjne.

Echo zajścia w Częstochowie.

Częstochowa, 17 października. (PAT). Jak się okazuje, wbrew twierdzeniom niektórych pism stołecznych, jakoby Jan Kostrzewski, sprawca mordu w Częstochowie, popełnił ten czyn pod wpływem rozpaczy z powodu nagłego wydalenia go bez żadnego odszkodowania z Kasy Chorych, prawdą jest, że Kostrzewski od 25 maja 1928 był pracownikiem miejskim i zajmował posadę w miejskiem Muzeum higjenicznem.

Łódź, 17 października. (PAT). W związku z morderstwem w lokalu Kasy Chor. w Częstochowie, robotnicy należący do Związku „Praca" NPR. lewica, na dzisiejszem zebraniu napiętnowali niepoczytalny akt terroru i uchwalili wysłać do Częstochowy swoich delegatów celem wzięcia udziału w pogrzebie ofiar mordu.

Niezbyt wygodny podarunek.

Delegat chiński w Genewie zawiadomił zarząd Bibljoteki Ligi Narodów, że rząd jego ofiarowuje tejże Bibljotece kompletną encyklopedję chińską. Jakkolwiek dar napozór zupełnie jest niewinny, okazuje się, że jedyna encyklopedja języka chińskiego jest dziełem wydanem przed około 200 laty i składa się z... 800 olbrzymich tomów. Dzieło rozpada się na 6 wielkich kategoryj: niebo, ziemię, ludzkość, wiedzę, literaturę i rząd. Systematyczni Chińczycy wyliczyli, że encyklopedja zawiera ponad 100 miljonów chińskich liter. W oddziale wschodnim Bibljoteki Muzeum Brytyjskiego zajmuje ta encyklopedja 9 wielkich szaf.

W sprawie leczenia inwalidów wojennych.

Ogólnopaństwowy związek Kas Chorych wyjaśnił, że inwalidzi, leczący się w Kasach Chorych lub szpitalach, zwolnieni są od obowiązku składania w sprawie leczenia zdrojowego podań do referatów inwalidzkich przy starostwach, lecz potrzebę takiego leczenia stwierdza oddział Kasy Chorych, do którego inwalida należy, lub szpital.

Inwalidzi, nie należący do Kasy Chorych, obowiązani są zgłaszać potrzebę leczenia zdrojowego w referacie inwalidzkim starostwa, następnie zaś z otrzymanym przekazem zwracają się do oddziału Kasy Chorych.

Oddziały Kasy Chorych przesyłają podania inwalidów wprost do ogólnopaństwowego związku Kas Chorych, który zawiadamia następnie inwalidę o wyznaczonym dlań terminie leczenia zdrojowego.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
18
Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. Łukasza św.
Gr.-kat. Charytyny
Wschód słońca g. 5 m [illegible]
Zachód „ g. 16 m 28
Długość dnia g. 10 m [illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 18 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Halka", opera Moniuszki. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.)

Sobota, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wyzwolony" i „Megae", opery Wieniawskiego.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Tosca", opera w 4 akt. Pucciniego. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt", operetka w 3 aktach Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Poniedziałek, 20 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana. (Ceny najniższe.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w układzie scen. L. Schillera

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk", w układzie scen. L. Schillera.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk", w układzie scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Sobota, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro", kom. w 3 akt. Fodora.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Egzotyczna kuzynka", komedja w 3 aktach Verneuille'a. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro", komedja w 3 akt. Fodora.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 18 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Jaś i Małgosia". Przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, 19 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Jaś i Małgosia". Ostatni raz.

Pierwsza premjera operetki, którą będzie niegrany dotąd nigdzie w Polsce najnowszy utwór E. Kalmanna „Fijołek z Montmartre", zapowiedziana jest na ostatnie dni bieżącego miesiąca. Operetka ta otrzyma u nas oprawę, jakiej nie dał jej nawet Wiedeń, gdzie od pół roku nie schodzi z afisza. Pracownie dekoracyjne i kostjumernie teatru gorączkowo pracują pad kierunkiem St. Jarockiego, który zamieni scenę w istne cudo. Reżyseruje „Fjołka z Montmartre" B. Folański, wzorując się na inscenizacji wiedeńskiej, którą poznał podczas umyślnego pobytu w Wiedniu.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 21 października: II. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Vasa Prihoda, skrzypek.

Piątek, 24 października: III. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Drezdeński Kwartet smyczkowy. 9372-2

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Trujący kwiat" Lili Damita, film dźwiękowy.
CASINO: „Lokomotywa 2329".
CHIMERA: „Ulubienica załogi" z Klarą Bow.
KOPERNIK: Dźwiękowy film „Atlantic".
LEW: „Król żebraków". Film dźwiękowy.
MARYSIEŃKA: Dźwiękowy film „Atlantic".
OAZA: „Simba, król puszczy", „Przygody jeńca wojennego".
PALACE: „Romans nad Rio Grande", oraz koncert fortep. Lewickiego 6-ta Rapsodja Liszta
PAN: „Bezbronne dziewczę".
PASAŻ: „Śpiewający błazen", 100% film dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Biała pustynia".
STYLOWY: „Przygoda jednej nocy".

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólnie z Oddziałem lwowskim Polsk. Tow. Geologicznego odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Dr. Zdzisław Pazdro: Wycieczka geologiczna do Marokka (z ilustracjami).

Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej podaje do wiadomości, że zapowiedziane na 18 b. m. zebranie naukowe odbędzie się w terminie późniejszym z powodu kolizji z odczytem profesora Aschoffa, mającym się odbyć w sobotę o godz. 18,30 w sali wykładowej Anatomji patologicznej.

Ostatnie dnie wystawy mebli „Lamusa", a mianowicie sobota i niedziela od 10 do 14 i od 16 do 19. Wstęp 50 gr.

Komitet Budowy Pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia obchodu 20-tej rocznicy śmierci wielkiej poetki, a mianowicie Zarządowi miasta za udzielenie i piękną dekorację sali ratuszowej, władzom szkolnym za umożliwienie młodzieży wzięcia udziału w uroczystości, p. J. Tomickiej za wygłoszenie odczytu na Akademji, art. teatru p. Barwińskiej, pp. Błażyńskiej, Śniadowskiej, prof. Kaszy, Chórowi „Bard" i Chórowi prof. Adamczaka za produkcje artystyczne, p. Tynikownie za przemówienie na cmentarzu, oraz całemu społeczeństwu i młodzieży szkolnej za tłumny udział w obchodzie i liczne zakupywanie kartek do wieńców, z których dochód zasilił fundusz na cel budowy pomnika.

Pan Wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow - Klukowski wyjechał w dniu wczorajszym wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy.

W czwartą rocznicę tragicznej śmierci Kuratora śp. Stanisława Sobińskiego, Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych rozpisuje z funduszu śp. Stan. Sobińskiego konkurs na 5 stypendjów po 250 zł. — dla dzieci nauczycielstwa Lwowskiego Okręgu Szkolnego narodowości polskiej, rel. chrześć. Pierwszeństwo mają sieroty po obojgu rodzicach i sieroty po ojcu lub matce nauczycielach. Podania wnosić należy do Oddziału Stowarzyszenia we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 17 do 30 listopada b. r. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i potwierdzenie uczęszczania w bieżącym roku do szkoły.

Rodzinę śp. Dąmczańskiego (Dąbczańskiego) słuchacza praw ze Lwowa, poległego 20 marca 1863 r., a spoczywającego na cmentarzu w gminie Rauchersdorf pow. Nisko, uprasza się uprzejmie podać swe adresy do Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, Lwów Skrytka pocztowa 143.

Posiedzenie Rady Stowarzyszenia kupców polskich. Dnia 11 bm. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Połonieckiego posiedzenie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich, poświęcone zagadnieniom reorganizacji stowarzyszenia, tudzież organizacji kupiectwa na zasadzie branżowej. Rada zatwierdziła proponowane przez Zarząd zasady reorganizacyjne stowarzyszenia, zgodnie z uchwałami konferencji prezesów oddziałów zamiejscowych, odbytej w wrześniu b. r. Po referacie o zagadnieniu organizacji branżowej wywiązała się obszerna dyskusja. Rezultatem jej jest sprecyzowanie stanowiska stowarzyszenia w sprawie organizacji branżowej, którego ujęcie w formę szczegółowych uchwał Rada zleciła Zarządowi stowarzyszenia.

Wyrok. W sensacyjnym procesie, toczącym się przed sądem przysięgłych, zapadł wczoraj wyrok, który wywołał wśród zebranej publiczności ogromne wrażenie. Oskarżony o morderstwo swego szwagra, Chaim Barech, skazany został na ośm lat ciężkiego więzienia z ciemnicą raz do roku w dniu 5 marca, z zaliczeniem aresztu śledczego. Obrońca oskarżonego zgłosi wniesienie kasacji.

KRAJOWA

DROHOBYCZ. **Nieudały zamach.** W poprzek drogi pod Gajami Wyżnemi przeciągnęły jakieś zbrodnicze ręce grubą linę stalową, skutkiem czego auto borysławskiej firmy „Petrolea" uległo uszkodzeniu, dwaj zaś jadący niem odnieśli poważne kontuzje. Obecnie obiega w Drohobyczu pogłoska, iż był to zamach, skierowany przeciw staroście p. Porembalskiemu, który w towarzystwie starosty turczańskiego, miał właśnie przejeżdżać wspomnianą drogą ze Stryja do Drohobycza. P. starosta na szczęście wracał znacznie później, po katostrofie auta „Petroleji". Policja przeprowadza energiczne dochodzenia.

DUBNO. Aresztowanie szajki bandytów. W powiecie krzemienieckim i dubieńskim rozbijała się szajka bandytów, mająca na swojem sumieniu około 30 napadów rabunkowych. Wreszcie organa polic. państw., po dłuższej obserwacji, przeprowadziły obławę w obrębie gmin Kniahinin i Młynów, aresztując 24 bandytów. Znaleziono u nich prawdziwy arsenał broni palnej i amunicji.

ZDOŁBUNÓW. Katastrofa kolejowa. Na stacji kolejowej Iwaszków, pow. Zdołbunów, najechał pociąg towarowy na pociąg mieszany, przyczem cztery wagony towarowe, próżne, zostały doszczętnie rozbite, a parowóz pociągu Nr. 505/2884 uszkodzony. W pociągu Nr. 2770 — jeden wagon został rozbity, jeden uszkodzony, jeden towarowy z ładunkiem buraków doszczętnie rozbity, jeden z ładunkiem otrąb uszkodzony. Oba tory, normalny i szeroki, zostały uszkodzone i zatarasowane. W katastrofie zostali ranni: konduktor Okład i rewident Szczygieł, nadto silnie poturbowany został maszynista pociągu Nr. 505/2884, Górecki.

Rok 1920 w radjo.

W związku z 10-tą rocznicą zwycięskiego pokoju, nadaje „Polskie Radjo" w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 19.40 specjalną audycję, która rozpocznie się niezmiernie ciekawem słuchowiskiem. Słuchowisko to będzie pewnego rodzaju poetyckiem reportażem, malującym nastroje całego Narodu i Armji w przełomowych chwilach r. 1920. Słuchowisko posiada ten walor, iż tekst oparty jest na ścisłych materjałach historycznych. Autorami słuchowiska są pp.: mjr. Borkiewicz z Wojskowego Biura Historycznego i Zdzisław Marynowski. Audycja składać się będzie z szeregu obrazków, które przenosić będą radjosłuchaczów kolejno do pierwszych linji okopów, do polskiego Sztabu Generalnego, do mieszkania rodziny, która z trwogą oczekuje wiadomości z frontu i wreszcie na Kreml oraz do tajnego lokalu komunistów w Warszawie. Między innemi w obrazku przedstawiającym Kreml wystąpią postacie Lenina i Tuchaczewskiego, których rozmowy oparte są na autentycznych materjałach historycznych. Niedzielne słuchowisko da radjosłuchaczom pełny obraz przeżywanych przez nas chwil w r. 1920. Słuchowisko wykonają artyści scen warszawskich pod kierunkiem reżyserskim p. M. Meliny. Jako dalszy ciąg audycji nadany zostanie koncert okolicznościowy, złożony z utworów muzyki polskiej, opartych przeważnie na motywach wojskowych od czasów powstań aż do dni obecnych.

W połowie koncertu p. Tadeusz Bocheński wygłosi kwadrans literacki — fragment z powieści A. Struga p. t. „Klucz otchłani". Na zakończenie tej ciekawej audycji, usłyszymy fejleton p. Bohdana Pawłowicza, p. t. „Zwycięstwo".

Oświata pozaszkolna na Polesiu.

W dniach od 6 do 12 października r. b. w Drohiczynie Poleskim odbył się 6-cio dniowy kurs, poświęcony oświacie pozaszkolnej, zorganizowany z inicjatywy miejscowego zarządu oddziału powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na kursie omawiano w formie wykładów i konferencyj, podstawy ideologiczne oświaty pozaszkolnej, metody, formy i organizacje, czynniki rozwoju kulturalnego wsi, teatr i chóry ludowe, spółdzielczość rolnicza, metody prac świetlicowych i udziału nauczycielstwa w pacy oświatowej wśród młodzieży. W kursie wzięło udział 51 osób z pośród nauczycielstwa powiatu drohiczyńskiego. Godzin wykładowych było 46. Koszty urządzenia kursu, wynoszące około 3.000 zł pokrył Związek P. N. S. P. wespół ze słuchaczami. Mamy nadzieję, że praca społeczno-oświatowa na terenie powiatu drohiczyńskiego na Polesiu, dzięki temu kursowi, rozwinie się w roku bieżącym intenzywniej.

„Samochód radjowy" angielskiej gazety.

W ostatnich czasach widywano w Anglji wszędzie, gdzie miały miejsce ważniejsze wydarzenia, samochód, należący do pisma codziennego „The Star". Samochód ten posiada instalację wzmacniającą, jak również prasę drukarską. Wiadomości, zbierane po drodze, zostają podczas jazdy wydrukowane w aucie i zamieszczane w przeznaczonej na ten cel rubryce „Ostatnie wiadomości". W ten sposób gazeta może zawierać zawsze najaktualniejsze wiadomości. Jednocześnie wiadomości te zostają natychmiast udzielane szerszej publiczności zapomocą wbudowanej instalancji głośnikowej, co stanowi doskonałą reklamę dla pisma.

Połowy na polskiem morzu.

W miesiącu wrześniu złowiono ogółem na polskiem wybrzeżu 177.507 kg. ryb wartości 344.000 zł. Naogół połowy wrześniowe były dość słabe. Rozpoczęły się już jesienne połowy śledzi, naogół jednak ze słabemi wynikami. Śledzie łowione są większe niż zwykle. Węgorze łowiono w większych ilościach na pełnem morzu, szproty pojawiają się w małych ilościach. Połowy wrześniowe w porównaniu z sierpniowemi spadły pod względem ilości o 32 proc., pod względem wartości o 18 proc.

Bohaterstwo, o którem się nie mówi.

Są bohaterzy cisi, którym wdzięczne społeczeństwo winno stawiać pomniki. Takim bohaterem jest William Bowle, maszynista kolei Boston-Manie. Prowadząc pociąg pośpieszny, Bowle nagle zachorował i czuł, że go siły opuszczają. Wiedział, że do stacji nie zdąży dojechać, a tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznicę, a oswobodziwszy w ten sposób tor i uratowawszy może setki ludzi od śmierci i kalectwa, po kilku chwilach zmarł.

Jesienne chłody.

Kobieta jest „frileuse“, jak kot sjamski. Do twarzy jej z tem. Ruch przy kuleniu się z zimna bywa wdzięczny i dekoracyjny. Nie trzeba zapominać jednak o wszelkich niewygodach zziębnięcia. Twarz marszczy się; nos czerwienieje; oczy wpadają. Szarość przesiąkiętej chłodem skóry zwycięża najumiejętniejszy „maquillage“. Kobiecie, aby ładnie wyglądała, musi być ciepło. A jesienne chłody już nastąpiły. Zawcześnie trochę.

Nic lepiej nie ochroni kobiety przed wnikliwemi podmuchami wiatru, jak płaszcz. Nic też jej lepiej nie ubiera.

Na bieżący sezon mamy dwa zasadnicze typy płaszczów: proste, ozdobione najprzeróżniejszemi „pinces“ czy zaszyciami, które mają tę zaletę, że zależnie, jak są robione, wpoprzek czy wzdłuż, uwysmuklają lub rozszerzają figurę. Wszelkie linje asymetryczne, szczególnie przy zapięciu są tu bardzo pożądane.

Drugi rodzaj: płaszcze wcięte lekko, przechodzące u dołu w klosze. Fasony te są przeważnie strojniejsze, robione z aksamitów i blamowane suto futrem. Często też zachowują przedłużenie z tyłu. Najlepiej wyglądają w nich kobiety smukłe, o łagodnej linji bioder.

I w tych i w poprzednich fasonach rękaw jest szczegółem, na który wysila się pomysłowość wielkich inspiratorów mody. Rękawy te przeważnie rozszerzają się od łokcia i zakończają je fantazyjne mankiety z materjału lub futra.

Kołnierzów jest też mnóstwo, zwykle wysokie z tyłu — a więc: à la Stuart; sportowe i szalowe z pewnemi fantazjami; wiązane pod brodą jak szale; otaczające twarz równym kręgiem do wysokości ust etc.

Materjały najchętniej używane na płaszcze mają kolory spokojne i ciemne. Czarny, szary, bronzowy i zielony cieszą się wielkiem powodzeniem. Aksamit na okrycia jest bardzo modny. Trochę już zbanalizowane tweedy i wełny o pstrym deseniu angielskim nadają się głównie na fasony sportowe.

W futrach — dominują karakuły bronzowe, czarne i szare. Tonowane są najbardziej noszone. Pozatem, znów modne i zawsze wykwintne gronostaje i inne futra krótkowłose. Długowłose, przeważnie lisy, nieraz farbowane na kolor płaszcza, przystrajają bogato okrycia aksamitne. Kokardy z futra, umieszczane często pod kołnierzem z tyłu, nie mają wdzięku i doskonale obyć się bez nich można. A. M.

Elektromonter w roli hrabiego i księdza.

W jednym z hamburskich hotelów stwierdzono kradzież, której ofiarą padło kilku gości hotelowych. Po przeprowadzonej obserwacji, przyłapano złodzieja, którym był „hrabia von Hochberg“. Elegancki dżentelmen okazał się w rzeczywistości, po skonfrontowaniu, elektromonterem Sebastianem z Wiednia. W walizce jego znaleziono również szaty kapłana, z czego wynika, że musiał on występować nietylko w roli hrabiego.

Ślub w ciągu kilku minut.

Naprawdę, niemiła to historja, gdy w idyllę narzeczeństwa brutalnie wkraczają surowe, prozaiczne formalności, połączone z zawarciem małżeństwa.

Jest jednak na świecie jedna miejscowość, Gretna Green w Szkocji, gdzie można cicho i prędko zawrzeć ślub, bez wypełnienia wszystkich niezbędnych do tego formalności, ściśle przestrzeganych we wszystkich urzędach Anglji. W Gretna Green jednak formalności te są zbyteczne, gdyż zgodnie z dawną tradycją ślubu może udzielić miejscowy kowal, w przeciągu kilku zaledwie minut.

Dlatego też rojno jest zawsze w Gretna Green. W roku bieżącym zawarto już 260 ślubów, w 1929 — 325, w roku 1928 zaś — 275.

Natomiast ślub w Gretna Green zawarty, kosztuje stosunkowo dość drogo. Sam ślub kosztuje conajmniej 1 funta (około 45 złotych), a rejestracja znacznie więcej.

Obecnym „mistrzem ceremonji“ w Gretna Green jest niejaki Mr. Rennison, który wprawdzie pracował przez parę miesięcy u kowala, ale obecnie wielka liczba kandydatów do stanu małżeńskiego nie pozwala mu na praktykę w jego zawodzie, tak, że jak sam przyznaje, nie umiałby nawet okuć porządnie konia. Po udzieleniu ślubu, Mr. Rennison wydaje na niebieskim papierze certyfikat zawarcia ślubu w Gretna Green.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.98.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'10—8.91'30, Londyn 43.33—43.36, Zurych 173.35—173.45, Praga 26.45—26.48, Wiedeń 125.80—125.88, Berlin 211.08—211.14.

Dewiza Berlina silniejsza, pozatem sytuacja bez zmiany.

Na Giełdzie akcyjnej obroty tylko w akcjach Chodorowa po zł. 124 i 125.

Pozatem do transakcji nie doszło.

Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 października.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Pszenica, żyto i owies poszukiwane, natomiast jęczmień w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 października 1930

Berlin	168·25·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	123·90·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·2[illegible]·00	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·20	Cement	80·00
Londyn	34·39·25	Browary	106·50
Medjolan	37·04·50	Alpiny	20·55
N. Jork	[illegible]	Berg u. Hüt.	579·00
Paryż	27·74·50	Poldi Hütten	108·25
Praga	20·99·00	Prager Eisen	650·00
Warszawa	79·53·00	Rima	78·50
Zurych	137·43·00	Skoda	282·25
Renta majowa	1·44·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·47·0	Silesia	2·70
Dunaj S. Adria	88·30	Zieleniewski	25·00
Bankverein	17·45	Apollo	104·75
Kompas	12·25	Nafta	28·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·30·00	Bank Małop.	0·03
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·50
Kreditanstalt	47·25	Karpaty	3·19
Hipoteczny	63·50	Galicja	19·70
Landerbank	22·50	Schodnica	10·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 października 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·75
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	51·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	11·00
Bank Polski	152·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	70·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	113·00
Warsz. cuk.	32·50	Borkowski	03·00
Węgiel	40·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Ran	23·00	Rudzki	15·—
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	22·00
Firlej	23·00	Wysoka	130·00

4% pożyczka inwestycyjna 100·50
5% pożyczka dolarowa 58·00·00
5% pożyczka konwersyjna 53·00
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 48·50
6% pożyczka dolarowa 1920 79·00
7% pożyczka stabilizacyjna 89·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 października 1930

Dolary St. Zj.	8·95·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·43·00	Holandja	359·44·00
Kopenhaga	238·73·00	Londyn	43·34·75
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	34·99·00
Berlin	212·20·00	Bukareszt	5·31·00
Praga	26·46·05	Szwajcarja	173·25·00
Sztokholm	239·65·00	Wiedeń	125·82·00
Włochy	46·72·00	Gdańsk (of.)	173·38·0

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 18 października.

LWÓW (356). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Koperniak 11.) — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Legjony polskie nad Styrem“, wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński. — 17.45: Słuchowisko dla dzieci (do lat 12), pióra Łucyny Krzemienieckiej pt. „Jak królewna małą kuchareczką została“. — 18.45: Transmisja z Warszawy: koncert dla młodzieży. — 18.45: Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: Transmisja komunikatów rolniczych z Warszawy. — 19.25: Dalszy ciąg rozmaitości. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „W powrocie do życia“, wygł. sędzia Wanda Grabińska. — 20.15: Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.— 20.30: Transmisja z Warszawy. Recital fortepianowy Ruda Firkusneg. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Wtajemniczenia“, wygł. art. dram. Marjusz Maszyński. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja muzyki tanecznej.

Niedziela, 19 października.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży katedralnej w Wilnie. — 12.10: Transmisja z Warszawy: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. — 15.00: Transmisja z Krakowa: Kronika rolnicza. — 15.20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.40: Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci. — 16.00: Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencja bieżąca. — 16.20: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40: Transmisja z Katowic: Odczyt pt. „Polski epik życia zwierząt“. — 16.55: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: Wiadomości pożyteczne i przyjemne. — 17.30: Dalszy ciąg rozmaitości. — 17.40: Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry Pol. Państw. z m. stoł. Warszawy. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.40: Transmisja z Warszawy: Audycja ku uczczeniu 10-tej rocznicy Zwycięskiego Pokoju. W przerwie kwadrans literacki: A. Strug „Klucz Otchłani“. — 22.15: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Łódź podwodna w atelier.

W „Wietrze od morza“ duża część akcji rozgrywa się wewnątrz łodzi podwodnej. Szkielet łodzi podwodnej został wybudowany w stoczni gdyńskiej i brał udział w zdjęciach na morzu razem z łodziami podwodnemi duńskiemi, które wówczas gościły na polskiem morzu. Natomiast w atelier wybudowano monumentalne wnętrze łodzi podwodnej. Reżyser Kazimiez Czyński zaprosił do współpracy z architektem Norrisem doradców fachowych, którzy są „podwodnikami“ i odbyli dłuższe praktyki na zagranicznych łodziach podwodnych. Budowa trwała tydzień. Wybudowano oddział rufowy, dziobowy, maszynowy i przedziały oficerskie. Koszt budowy przekroczył 40.000 złotych. Jak twierdzą fachowcy, jest to najlepsze z pośród wszystkich oglądanych dotychczas na filmach wnętrze łodzi podwodnej.

Radjo dla ślepych i starców.

W Danji istnieje specjalny fundusz na nabywanie aparatów radjowych dla starców i ślepych. Mimo, iż fundusz ten — którego duńska nazwa brzmi „Dansk Radio-Hjaelpefond“ — istnieje od niedawna, można już było rozdać znaczną ilość aparatów. 43 odbiorniki podarowane zostały mieszkańcom Kopenhagi, 99 zaś mieszkańcom innych miejscowości. Wszystkie odbiorniki były jaknajzupełniej nowoczesne, ogólna ich wartość wynosiła około 120.000 duńskich koron. Również rząd okazał swoje poparcie, zwalniając tych radjosłuchaczy od opłat abonamentowych.

Rzadka ofiarność.

Pośród powodzi najróżniejszych mniej lub więcej niemądrych rekordów spotyka się czyny, które zasługują na największy szacunek. Do takich należy rekord młodego francuskiego sportowca, Raymonda Briese, który dotychczas w 101 wypadkach ofiarowywał swą krew w celu ratowania życia śmiertelnie chorym i nie przyjął nigdy żadnego za to wynagrodzenia. Rząd francuski odznaczył obecnie młodego bohatera krzyżem Legji Honorowej.

Bociany ofiarą elektryczności.

Sto trzydzieści miejscowości w Szlezwiku pozbawionych zostało nagle światła elektrycznego. Nikt nie wiedział, co było przyczyną tego wypadku, aż wreszcie wysłani celem naprawy połączeń monterzy stwierdzili, że winowajcami były bociany. Zlot ptaków odbywał się w miejscu skrzyżowania kabli elektrycznych. Jeden z bocianów usiadł na drucie i padł rażony prądem. Zainteresowane tem inne bociany przypuściły formalny szturm na przewody elektryczne i pozrywały je, ciężko jednak okupując swoje zwycięstwo. Obok pozrywanych kabli leżało bowiem 90 trupów bocianich.

Obostrzenie badania emigrantów.

W związku z kryzysem ekonomicznym i bezrobociem, które wynosi około pięć miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych A. P., rząd amerykański postanowił obostrzyć dotychczasowy sposób badania emigrantów przy udzielaniu wiz. Oprócz dotychczasowego badania emigrantów pod względem zdrowotnym, oraz rozwoju umysłowego, a także znajomości czytania, konsulaty amerykańskie będą obecnie przy wydawaniu wiz zwracać baczną uwagę na to, czy emigrant, wyjeżdżający nawet do swych krewnych, nie przedstawia obawy, że stanie się ciężarem opieki publicznej w Ameryce. Nieulega wątpliwości, że powyższe „badanie“ w znacznym stopniu utrudni otrzymanie wiz amerykańskich, skutkiem czego wiele osób, które liczyły obecnie na ich otrzymanie, będą musiały zrezygnować z wyjazdu.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMIT. FLOTY NARODOWEJ?

Jeżeli nie, dlaczego?
Nie wolno zwlekać!!!

Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. T. 139/30/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie jako pełnomocnika Ireny Haliny Hinelówny, w Warszawie, Kopernika l. 12, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polisa ubezpieczeniowana życie L. 200823 z dnia 31/12 1928 r. na życzenie p. Ireny Haliny Hinelówny jako ubezpieczającej, wystawiona w języku polskim, na franków złotych: trzy tysiące pięćset, ubezpieczonego kapitału płatnego okazicielowi polisy 1 stycznia 1961 r. lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonej. Polisą tą objęte jest również ubezpieczenie na wypadek utraty zdolności do pracy, przewidujące wypłatę 3/4 ubezpieczonego kapitału przed terminem 1/I 1961, w razie całkowitej i stałej utraty zdolności do pracy. 9524

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, dnia 10 września 1930.

I. T. 137/30/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Jana Bocheńskiego, em. st. sekretarza sądowego w Poznaniu, ul. Półwiejska Nr. 19, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy L. 2535 z dnia 8/11 1909 r. wydany przez Spółkę Kredytową Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę L. 99073, 123465 tegoż Towarzystwa, opiewający na okaziciela na kwotę 2.500 K. 9525

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1930.

LICYTACJE.

E. 1596/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 listopada 1930 o godzinie 8.30 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 501, 1405 gminy Korczyn. Najniższa oferta 529 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 9554

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 6 października 1930.

E. 1371/30. Edykt. Dnia 23 października 1930 godz. 10 w biurze 17 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 638 gm. Horożanna wielka Iwana Kahuja własnej. Cena szacunkowa 400 zł., najniższa oferta 270 zł.

Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 12 września 1930.

E. 885/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Miny Judenfreund w Radziechowie, przeciw Olenie Prystańskiej w Niestanicach odbędzie się dnia 24 listopada 1930 o godzinie 9 przedpołudniem biuro Nr. 10 licytacja realności gm. kat. Niestanice obj. 1/2 whl. 912 ogród i zabudowania gospodarcze, najniższa oferta 492 zł. 66 gr., whl 86 rola, najniższa oferta 900 zł. whl. 1379 łąka i rola, najniższa oferta 300 zł. i whl. 1531 rola najniższa oferta 590 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9505

Sąd powiatowy.
Radziechów, 15 października 1930.

E. 1523/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Śniatynie licytacja pbud. 169 i pgr. 1505/2 gminy Podwysoka wartości 1054 zł. Najniższa oferta 702 zł. 67 gr. 9506

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn 8 października 1930.

E. 156/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w Śniatynie licytacja a) 1/4 części pbud. 34 pgr. 134, 424, 425, 426, 568 gminy Drahasynów wartości 532 zł. 50 gr., b) 1/3 części pgr. 119, 499 i 894 tejże gminy wartości 366 zł. 66 gr. Najniższa oferta wynosi ad a) 355 zł., ad b) 244 zł. 44 gr. 9507

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn 8 października 1930.

E. 1197/30. Edykt licytacyjny. Dnia 25 listopada 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie na wniosek Chaima Findera z Kosmacza licytacja realności składającej się z 1/6 części pgrt. kat. 2581/2 i pb. 778 gm. kat. Kosmacz, zobowiązanego Iwana Błaszczuka s. Oleksy z Kosmacza własnej. Wartość szacunkowa 886 zł. 78 gr. Najniższa oferta 591 zł. 78 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 31 października 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 9497

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 25 września 1930.

E. 2611/29. W sprawie egzekucyjnej Heleny Sajdakowej i Karoliny Sajdakowej w Muszynie zastąpionych przez adwokata dra Forschera w Muszynie przeciw zobowiązanym Janowi Sajdakowi i Antoninie Sajdakowej w Muszynie odbędzie się dnia 18 listopada 1930 o godzinie 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności whl. 2384 gm. Muszyna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 1522 zł. 30 gr. Najniższa oferta 1148 zł. 28 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 9492

Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 18 kwietnia 1930.

E. 3109/29. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli Józefa Holzera w Nowym Sączu zastąpionego przez adwokata dra Maksymiljana Barała w Nowym Sączu przeciw zobowiązanej Bronisławie z Wójcików Tyliszczakowej w Krynicy wsi o 2.000 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1930 o godzinie 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności whl 96 gm. Muszyna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 1991 zł. 16 gr. Najniższa oferta 1327 zł. 44 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 9491

Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 10 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cw. II. J. 116/30. Edykt. Strona powodowa Mercurbank we Wiedniu, spółka akcyjna przez adwokata dra Natana Oberländera w Krakowie wniosła skargę wekslową przeciw stronie pozwanej M. (Mojżeszowi) Löblowi, kupcowi w Stanisławowie o 1837.30 dolarów am. do lcz. II. Cw. J. 116/30. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Reitera w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, j. h. Oddział II.
Stanisławów, dnia 27 września 1930. 9543

C. III. 602/30. Edykt. Powódka Ludwika Krajewska wniosła skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryhorowi Lewickiemu o własność gruntu whl. 3 i 4 księgi gruntowej II. Kołomyja. Audjencja wyznaczona na 17 listopada 1930 godzina 10 biuro 2. Dla pozwanego ustanawia się adwokata dra Majera Gelbarta w Kołomyji kuratorem który będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika. 9500

Sąd powiatowy.
Kołomyja, 1 października 1930.

Cg. I. J. d. 875/30. Edykt. Przeciw Samuelowi Rotenbergowi niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wniesiona została do tutejszego Sądu w Krakowie przez Chaję Sarę Birnbaum w Krakowie ul. Miodowa 2 zast. przez adw. dra Jana Rosego w Krakowie ul. Sławkowska L. 30 skarga o zapłatę 720 dol. amer. St. Zj. zpn. Na podstawie tej skargi wyznaczona została I. audjencja na dzień 29 października 1930. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Rotenberga, ustanawia się kuratorem p. dr. Schreibera adwokata w Krakowie. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Rotenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki w Sądzie się on nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują. 9523

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 16 września 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 158/30/53. W sprawie ugodowej dłużników Wolfa Astmana i Chaji Siman kupców we Lwowie Szkarpowa 5 odracza się audjencję ugodową na dzień 5 listopada 1930 godz. 11.45 sala 22 tut. Sądu. 9487

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 25 września 1930.

Sa 75/30/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 16 kwietnia 1930 do majątku dłużników Jakóba Gallera i Leona Wolfganga właść sklepu w Oleszycach mieście. 9488

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 lipca 1930.

Sa 182/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ezry Korenblita kupca we Lwowie Brajerowska 4. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Mojżesz Lewin kupiec we Lwowie Kazimierzowska 17. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 12 listopada 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 listopada 1930. 9489

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 7 października 1930.

Sa 176/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Antoniego Czepila właściciela wytwórni stolarskiej we Lwowie Lenartowicza 4. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy. adw. dr. Władysław Rog we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 listopada 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 listopada 1930. 9490

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 października 1930.

Sa I. 36/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Berla i Reginy Thalerów, kramarzy w Jaśle. Komisarz ugodowy Mieczysław Gryglewski sędzia Sądu okręgowego w Jaśle. Zarządca ugodowy dr. Naftali Menasse adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 21 lipca 1930 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 lipca 1930. 9511

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 14 czerwca 1930.

Sa I. 43/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mechla i Agaty Stern kupców w Jaśle. Komisarz ugodowy: Mieczysław Gryglewski, Sędzia okręgowy w Jaśle. Zarządca ugodowy: dr. Alfred Spirer adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 30, I p., dnia 6 sierpnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 lipca 1930. 9512

Sąd okręgowy cywilny, Wydział I.
Jasło, dnia 26 czerwca 1930.

S. I. 8/30/67. Wyznaczenie audjencji do ugody przymusowej. Krydatarjusz Firma „Bezet“ Fabryka papierowych wyrobów Spka z o. o. w Krakowie, ul. Czarnowiejska 20. Do rozprawy i powzięcia uchwały o ugodzie przymusowej zaproponowanej przez krydatarjusza wyznacza się audjencję na dzień 9 października br. o godz. 9½ przedpołudniem w tymże Sądzie, biuro Nr. 117. Na audjencji winien krydatarjusz stanąć osobiście. Wierzycielom klasy III., którym wierzytelności zostały ustalone przyznaje się prawo głosu przy powyższej audjencji. 9515

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 24 września 1930.

S. 35/30. Otwarcie konkursu do majątku Firmy „Odbudowa“ Spółka z ogr. odp. w Krzeszowicach, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą powyższą. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca masy dr. Izydor Meyer, adwokat w Krzeszowicach. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 25 września 1930 o godz. 12½ w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 13 listopada 1930 o godz. 12½ w południe. 9516

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kraków, dnia 13 września 1930.

ZARZĄD „MAŁOPOLSKIEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO“, Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków odbędzie się dnia 4 listopada 1930, godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Kopernika 11.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok obrachunkowy 1929/30; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum Zarządowi, 3) Rozdział czystego zysku, 4) Wnioski i interpelacje.

WALNE ZGROMADZENIE
MAŁOPOLSKIEGO ZRZESZENIA
SPIRYTUSOWEGO

odbędzie się dnia 27 października 1930 r. o godzinie 9.30 przedpołudniem w Sali Obrad Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka 17,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskami co do zatwierdzenia bilansu, zamknięcia rachunków, udzielenia Zarządowi absolutorjum, oraz rozdziału zysków.
4) Uchwalenie wysokości opłat, mających się pobierać w kampanji 1930/31.
5) Wybór 1/3 części Członków Rady Nadzorczej.
6) Zmiana statutu.
7) Sprawozdanie Dr. Bronisława Wałukiewicza z czynności Naczelnej Organizacji Przemysłu Gorzelń Rolniczych, oraz Ski „Spirytus“.
8) Wnioski.

Gdyby w terminie tym nie zjawiła się ilość Członków reprezentujących po myśli § 21 statutu conajmniej 3/4 ogółu Członków, wówczas odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30 przedpołudniem ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych. 9580

Lwów, dnia 18 października 1930.

ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO ZRZESZENIA
SPIRYTUSOWEGO.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną licencję szoferską Nr. 39 Województwa łódzkiego i zgubiony dowód rejestracyjny Nr. 8734 Województwa lwowskiego. — Józef Kaczor. Nisko.

LEON BECHER unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Sambor. 9556

DERESZEWICZ ASCHER unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez U. J. K. we Lwowie, książeczkę wojskową przez P. K. U. Lwów-miasto. 9555

UNIEWAŻNIAM świadectwa magisterskie U. J. K. z zakresu filologji polskiej N. 2037, Nr. 2390, Nr. 1425 na nazwisko Zofji Romanicówny. 9486-3

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 29)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Nazajutrz, zaraz po pierwszem śniadaniu Messire zastukał do drzwi detektywa.

— Proszę wejść — odezwał się głos Miette, który w szlafroku siedział przy rannej kawie.

— Dzień dobry ci, Janku. Co mi powiesz? — zapytał.

Messire usiadł, przełknął ślinę i zaczął drżącym głosem.

— Chciałem już wczoraj powiedzieć panu o pewnych moich spostrzeżeniach, ale nie chciałem się wtrącać do nieswoich rzeczy. Zaszły jednak pewne fakty, które zachęciły mnie do podzielenia się z panem niektóremi myślami. Sądzę, że pomimo, iż jestem uczniem, zwróci pan uwagę na to, co powiem. Przedewszystkiem chciałem się zapytać, jakie jest alibi profesora Virnon? Gdzie spędził tych kilka godzin, podczas których zamordowano dyrektora?

— W Houthalen. Udał się tam, ponieważ zabrakło mu papierosów.

— Jeśli profesor Virnon chodził do Houthalen, to na pewno nie w tym celu.

— Dlaczego tak sądzisz?

Detektyw popatrzył w oczy Jankowi.

— Zresztą — ciągnął chłopak — nie o to idzie, czy profesor kupował papierosy, czy nie, ale o fakt, że skłamał. Miał widać jakieś powody, które nie pozwoliły mu powiedzieć prawdy. A czy zwrócił pan uwagę na dziwne zachowanie się profesora od chwili morderstwa? Niech pan spróbuje pomówić z nim o tem. Blednie zaraz jak trup, oczy biegają mu niespokojnie, ręce zaczynają drżeć i na zadawane mu w związku ze śmiercią dyrektora pytania odpowiada ni w pięć ni w dziewięć, nie mogąc ukryć zmieszania. A pamięta pan, z jaką gwałtownością zwrócił uwagę Edwardowi, gdy ten pierwszy wyraził przypuszczenie, że pan Valence został zabity? Nie chciał dopuścić do rozmowy na ten temat. I jeszcze jedno: profesor Virnon nie jest zamożny, rozporządza tylko swoją pensją, która, jak pan sam orientuje się, chyba jest bardzo nieznaczna, a mimo to wydaje bardzo dużo na swoje ubrania, sprawia sobie coraz to nowe, kupuje całe stosy książek... Skąd bierze na to pieniądze? To są oczywiście moje osobiste spostrzeżenia, ale przypuszczam, że zwróci pan na nie uwagę. Nie postąpiłem chyba niestosownie, mówiąc o tem, co przecież i pana musiało uderzyć w zachowaniu się pana Virnon.

— Dobrze zrobiłeś, w każdym bądź razie, żeś mnie o tem powiadomił. Nie mów o tem z nikim innym, bo możesz zbyt pochopnem posądzeniem skrzywdzić niewinnego człowieka. Wszystko bowiem, co powiedziałeś, nie świadczy jeszcze o niczem. Wezmę twoje słowa pod uwagę.

Janek powstał i ukłoniwszy się, wyszedł z pokoju. Wszystko, co powiedział, mówił bardzo szczerze, a złość, jaką tylko z wiadomych sobie powodów miał do bladego profesora, rozgrzeszała go z tej niezbyt ładnej misji.

Dzień przeszedł spokojnie. Detektyw próbował kilkakrotnie nawiązać jakąś rozmowę z profesorem Virnon, jednakże bez żadnego skutku, gdyż mu się wymykał pod różnemi pozorami, unikając najwyraźniej spotkania z detektywem. Gdy Miette poczęstował go papierosami, Virnon odsunął grzecznie papierośnicę.

— Dziękuję panu, nie palę — rzekł i dodał pośpiesznie — przepraszam, że pana już pożegnam, ale mam bardzo pilną robotę.

Detektyw patrzył za oddalającym się profesorem i myślał:

— Coś mi się zaczyna wydawać, że posądzenia tego smarkacza. mają podstawy.

Zaraz po kolacji Miete udał się do swego pokoju. Kładąc się do łóżka, machinalnym ruchem wsunął rewolwer pod poduszkę. Palce jego natrafiły na jakiś papier. Wyjął go pośpiesznie i zobaczył, że była to koperta, zaadresowana na jego nazwisko. Rozerwawszy ją, wyjął cienki arkusik i przeczytał:

„Podejrzewa pan najniesłuszniej w świecie profesora Virnon. Jest on zupełnie niewinny.

Regina".

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.